

(Gazzetta dello Sport - C. Zucchelli) Do spotkania transferowego z prezydentem Pallottą dojdzie dopiero w czwartek, gdy Roma będzie znać lepiej swoją przyszłość: od awansu do 1/8 finału Ligi Mistrzów będą zależeć kolejne zobowiązania, a w konsekwencji zależeć będzie również to jak Roma zainterweniuje na rynku i z jakimi środkami ekonomicznymi.

Na pewno zostanie pozyskany środkowy obrońca, aby zastąpić Castana, czy dalej zostanie pozyskany również lewy obrońca, będzie zależało od tego co wydarzy się w środę i od tego czego chciał będzie Cole: amerykańskie kluby składają propozycje, a on nie wydaje się kierować ku ich akceptowaniu, mimo że spadł w hierarchii za plecy Holebasa.

W międzyczasie Sabatini kontynuuje monitorowanie Chirichesa, ale nie ma zamiaru wydawać 10 mln euro, których chce Tottenham, mimo że mniej więcej tyle uzyska z definitywnej sprzedaży Jedvaja do Bayeru Leverkusen. Możliwe jest wypożyczenie z ustaloną ceną wykupu, być może dzięki wstawieniu się Baldiniego, z którym relacje były i są doskonałe. Dobre kontakty ma Roma również z Benficą: Giallorossim podoba się Maxdi Pereira, 30-latek, któremu wygasa kontakt w czerwcu. Prawy obrońca kosztuje niedużo, biorąc pod uwagę fakt, że nie zamierza przedłużać kontaktu z Portugalczykami i posiada doświadczenie, które jest w tym momencie kluczową rzeczą dla Garcii.

Na wypożyczenie odejdą Ucan i Sanabria, z kolei Paredes powinien zostać w Trigorii. Ku odejściu wydaje się kierować Borriello, który nie zagrał w tym sezonie z powodu kontuzji i wyborów technicznych: kosztowny kontrakt podpisany za czasów Sensich wygasa w czerwcu. Jeśli znajdzie zespół, Roma odda mu prawa do karty, aby zwolnić się z wypłaty wynagrodzenia. Podwojone z kolei zostaną zarobki Florenziego. W najbliższych dniach Roma i agent gracza powinni znaleźć porozumienie i nie jest wykluczone, że oficjalne potwierdzenie pojawi się przed świętami, być może już w tym tygodniu, gdy w Rzymie przebywał będzie prezydent Pallotta.

Autor: abruzzo